



## Chińskie oceny przywództwa Władimira Putina

Marcin Przychodniak

Władimir Putin jest dla ChRL gwarantem kontynuacji obecnej polityki Federacji Rosyjskiej oraz wsparcia udzielanego Chinom w rywalizacji z USA i próbach modyfikacji ładu międzynarodowego. Chińczycy podzielają negatywną ocenę rozpadu ZSRR i krytykę Zachodu, a ich autorytarne praktyki w polityce wewnętrznej są także podobne do rosyjskich. Dlatego ChRL zaniepokoił czerwcowy bunt Jewgienija Prigożyna, traktowany jako sygnał możliwej destabilizacji władzy w Rosji. Z tego powodu jednym z ważnych wymiarów ewentualnej październikowej wizyty Putina w ChRL będzie udzielenie mu politycznego wsparcia.

Od przejścia władzy w 2000 r. Władimir Putin współpracował już z poprzednimi przywódcami Chin – Jiang Zeminem (sekretarzem generalnym KPCh do 2002 r.) oraz Hu Jintao, szefem partii w latach 2002–2012, kiedy doszło m.in. do uregulowania sporów o przebieg granicy chińsko-rosyjskiej. Dopiero jednak relacje z Xi Jinpingiem stały się katalizatorem obecnej [współpracy chińsko-rosyjskiej](#). Obaj po raz pierwszy na najwyższym szczeblu spotkali się podczas szczytu APEC na Bali w 2013 r. Ich współpraca intensyfikowała się wraz z zacieśnianiem relacji chińsko-rosyjskich, ale również coraz większym doświadczeniem politycznym przywódcy ChRL. Od 2012 r. Xi i Putin spotkali się ponad 40 razy, a intensywność tych kontaktów rosła wraz z rywalizacją Chin z USA i Rosji z Zachodem.

**Ewolucja odbioru polityki Władimira Putina w ChRL.** Postać Putina i jego autorytarne metody rządzenia wzbudzały w elitach chińskich podziw. Z uznaniem oceniano pomysły odbudowy światowej pozycji Rosji, krytykę rozpadu ZSRR czy też negatywną retorykę skierowaną do USA. Przed aneksją Krymu w 2014 r. ChRL była świadoma priorytetowego podejścia Putina i jego środowiska biznesowo-politycznego do relacji z Europą, a także obaw przed zwiększaniem zależności od Chin. Wiedziała jednak, że nawet coraz silniejsza Rosja nie ma możliwości, aby stać się realnym zagrożeniem gospodarczym dla Chin. Stąd pozytywna, ale ostrożna recepcja polityki Putina i relacji dwustronnych, w których priorytetem były negocjacje korzystnych cenowo

dostaw surowców energetycznych i sprzętu wojskowego do ChRL. Nie bez znaczenia był też rozwój współpracy regionalnej w ramach BRICS czy Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SzOW).

Zaangażowanie Rosji w agresję na Gruzję w 2008 r. i aneksję ukraińskiego [Krymu](#) w 2014 r. oceniano w Chinach jako nadmierną (i niekorzystną dla interesów ChRL), ale jednak dopuszczalną reakcją na zagrożenia dla bezpieczeństwa Rosji ze strony USA. Przekonanie o antyrosyjskim spisku USA, które wykorzystywały wpływy m.in. na Ukrainie, stawało się stopniowo istotnym elementem myślenia chińskiego aparatu władzy na temat sytuacji w Europie Wschodniej w kontekście relacji z Rosją. Ostrożność w podejściu do polityki Putina była elementem m.in. pierwotnej koncepcji Inicjatywy Pasa i Szlaku, ogłoszonej przez Xi w Kazachstanie w 2013 r. Rosja słusznie uważała, że elementem inicjatywy ma być powstanie kontrolowanych przez Chiny projektów komunikacyjnych w Azji Centralnej, które mogłyby stać się konkurencją dla jej inicjatyw gospodarczych (np. Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej, EUG) oraz Kolei Transsyberyjskiej.

Wraz z narastającą rywalizacją chińsko-amerykańską i poczuciem zbieżności celów z Putinem i rządzoną przez niego Rosją w ChRL dochodziło do zbliżania stanowisk. Tuż przed aneksją Krymu przewodniczący Xi był gościem Putina podczas igrzysk olimpijskich w Soczi, gdzie komplementował go jako „dobrego gospodarza”. Rosja stała się kluczowym

## BIULETYN PISM

partnerem w narracji o realizacji Pasa i Szlaku, a Chiny podkreślały komplementarność tej inicjatywy z EUG. Zwieńczeniem procesu zbliżenia stała się deklaracja z lutego 2022 r. i [wsparcie w niej przez ChRL](#) rosyjskich postulatów dotyczących architektury bezpieczeństwa w Europie, a później ciągłość współpracy podczas rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Obecnie chiński aparat władzy wychodzi z założenia, że utrzymanie stabilnych rządów Putina leży w długookresowym interesie ChRL. Nie widzi też dla niego alternatywy w rosyjskich elitach. To dlatego Xi Jinping w 2023 r. w pierwszą wizytę po wyborze na trzecią kadencję na stanowisku przewodniczącego ChRL pojechał do Moskwy i tam publicznie wyraził poparcie dla ponownego wyboru Putina w kolejnych wyborach prezydenckich (choć ten jeszcze nie ogłosił swojej kandydatury). Podkreślał też wagę współpracy obu państw stojących przed wyzwaniem na forum globalnym „pierwszymi takimi od 100 lat”. Wyraźnie wskazał na Putina jako gwaranta tej współpracy. Wzmocnieniu pozycji rosyjskiego przywódcy w aparacie władzy służy też przyzwolenie ChRL na zaangażowanie wspierającego Putina środowiska biznesowego w projekty realizowane we współpracy z Chinami. Już w 2014 r. Putin – podczas podpisania w Pekinie kontraktu gazowego – przedstawił Xi oligarchę Giennadija Timczenkę jako swojego „przedstawiciela” w Chinach, a już rok później firma Timczenki, SIBUR, sprzedała część udziałów chińskiemu koncernowi SINOPEC.

Charakterystycznym elementem relacji Xi–Putin jest korelacja wydarzeń związanych z rosyjską agresją na Ukrainę z bezpośrednimi spotkaniami obu polityków. Trudna do udowodnienia, ale możliwa podczas tych rozmów koordynacja działań (a przynajmniej wymiana informacji) pozwala Xi utrwać zależność Rosji od Chin, jednocześnie umożliwiając Putinowi realizację części rosyjskich celów. Po spotkaniu na olimpiadzie w Pekinie w lutym 2022 r. rozpoczęła się wojna, 30 września – po spotkaniu, które miało miejsce 15 września 2022 r. w [trakcie SZoW w Samarkandzie](#) – Putin ogłosił [aneksję](#) okupowanych terytoriów ukraińskich, a po zesztorocznych rozmowach podczas [szczytu G20](#) w Indonezji doszło do zapowiedzi (później zrealizowanej) rozmieszczenia rosyjskiej broni atomowej na Białorusi.

**Efekt Prigożyna.** Przekonanie chińskich władz o znaczeniu Putina dla stabilizacji systemu politycznego Rosji (i zainwestowany w te relacje kapitał polityczny i finansowy) uległo zachwianiu w konsekwencji próby [puczu Grupy Wagnera](#) (25 czerwca br.). Oficjalna reakcja była powolna i stonowana. 26 czerwca minister spraw zagranicznych ChRL Qin Gang spotkał się z rosyjskim wiceministrem, ale szczegółów rozmowy nie ujawniono. Tego samego dnia rzecznik MSZ stwierdził, że bunt jest wewnętrzną sprawą

Rosji, a Chiny wspierają dążenie jej władz do stabilizacji sytuacji. 26 sierpnia MSZ ChRL jednym zdaniem potwierdził, że wie o [śmierci Prigożyna](#). Tak ostrożne komunikaty wskazują, że ChRL była zaskoczona wydarzeniami w Rosji i czekała na rozwiązanie sytuacji, starając się oszczędnie wspierać Putina, ale też wykorzystać sytuację do wzmocnienia własnej narracji na temat relacji między państwem a siłami zbrojnymi. Oświadczenie Prigożyna o korupcji w rosyjskiej armii nie zostało ocenzone w chińskich mediach, a w komentarzach ekspertów wskazywano na nadmierne zaufanie Putina wobec Grupy Wagnera i sił zbrojnych generalnie. Pojawiły się głosy ekspertów, że rosyjski przywódca powinien wziąć przykład z doświadczenia KPCh i jej kontroli nad armią, a także nielegalności w ChRL prywatnych firm wojskowych. Sama próba puczu (jako wyraz nadmiernego zaufania władz do wojskowych) mogła dodatkowo wpłynąć na obecne działania Xi Jinpinga dyscyplinujące siły zbrojne ChRL – m.in. dymisje dowódców wojsk raketowych czy kampanie edukacyjne poświęcone przewodniej roli ideologii KPCh.

**Wnioski i perspektywy.** Do czasu pełnoskalowej agresji na Ukrainę dla chińskich polityków, akademików i analityków działania Putina były dowodem na sprawność i stabilność rosyjskiego reżimu. Ważnym spoiwem relacji rosyjsko-chińskich były dobre kontakty prywatne Xi i Putina, co przyczyniło się do rozwoju współpracy po 2012 r.

Dla chińskich władz najważniejsze jest zachowanie antyzachodniej natury obecnego rosyjskiego aparatu władzy i nie widzą obecnie korzystniejszej alternatywy dla Putina jako przywódcy zależnego od Chin reżimu. Sam bunt, jego przebieg i swoboda działania Grupy Wagnera wzmocniły jednak obawy władz ChRL, że ewentualne zmiany personalne w Rosji na najwyższym szczeblu nie są całkowicie nierealne. Oznaczałyby to destabilizację sytuacji wewnętrznej i mogłyby zostać wykorzystane przez Zachód. Dlatego Chiny będą wspierać utrzymanie władzy przez Putina, nawet – w ostateczności – uciekając się do bezpośredniego wsparcia rosyjskiej armii w postaci dostaw uzbrojenia czy amunicji, aby uniemożliwić jej klęskę na Ukrainie i ułatwić utrzymanie (przynajmniej części) zdobyczy terytorialnych.

Dla UE oznacza to, że współpraca obu reżimów jest trwała, przynajmniej dopóki (zgodnie z logiką systemów autorytarnych) u sterów władzy pozostają Xi Jinping i Putin, traktujący działania Zachodu nie tylko jako zagrożenie dla swoich państw, ale przede wszystkim dla własnej władzy i swojego środowiska politycznego (partii). Konsekwencją będzie m.in. dalsze wsparcie Chin dla działań Rosji na Ukrainie, a więc ograniczenie możliwości zakończenia konfliktu w sposób korzystny dla Ukrainy i Zachodu – minimalizujący potencjał tworzenia przez Rosję zagrożenia wobec Ukrainy czy NATO.